

Małgorzata Olszewska

"Historia : poznanie i przekaz", pod.
red. Barbary Jakubowskiej, Rzeszów
2000 : [recenzja]

Piotrkowskie Zeszyty Historyczne 78, 223-227

2005/2006

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ków panujących w krajach zachodnioeuropejskich. Drugą zasadniczą słabością recenzowanej pracy jest ograniczenie większości przeprowadzonych badań do wyższych kręgów społeczeństwa. W większym stopniu udało się zbadać rozporządzenia normatywne, w wielu wypadkach niemożliwe było natomiast określenia tego, w jakim stopniu postulaty teoretyków i zapisy prawne znajdowały urzeczywistnienie w codziennej praktyce. Ograniczenia te były przede wszystkim wynikiem skąpej bazy źródłowej, nie zaś braków warsztatowych autorki. Nie zmienia to faktu, że po lekturze rozprawy pozostaje uczucie niedosytu. Tendencja do klasyfikowania i uściślenia, acz usprawiedliwiona dążeniem do precyzji wypowiedzi, wydaje się posunięta za daleko. Praca jest przeładowana przypisami, co nie ułatwia lektury, podobnie jak dość lakoniczny język. Nie udało się także autorce odpowiedzieć na szereg ważnych pytań, dotyczących np. ograniczania liczby dzieci, faworyzowanie jednych kosztem drugich, tożsameso czy też odmiennego stosunku rodziców do córek i synów. Zdziwienie budzić musi wykorzystanie zawartych w zielnikach i herbarzach wiadomości dotyczących odżywiania, pielęgnowania i leczenia dzieci wyłącznie za pośrednictwem literatury.

Mimo tych uwag trzeba podkreślić, iż praca M. Delimaty jest zdecydowanie wartościową i interesującą pozycją, godną zauważenia nie tylko przez historyków, ale także historyków prawa, antropologów kultury, pedagogów. Podkreślić należy śmiałość zamysłu badawczego autorki, która świadoma skromnej bazy źródłowej, pod kątem sytuacji i miejsca dziecka w polskim społeczeństwie średniowiecznym dokonała analizy norm i dokumentów prawnych, żywotów i katalogów cudów świętych. Podjęła także próbę zebrania rozproszonej literatury i sformułowania kolejnych pytań badawczych. Reasumując uznać należy niniejsze studium za istotny głos w dyskusji nad sytuacją dziecka w średniowiecznej Polsce.

Aneta Bołdyrew

Historia – poznanie i przekaz, pod red. Barbary Jakubowskiej, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej, Rzeszów 2000, ss. 449

Opisywana pozycja to Księga Pamiątkowa, wydana w czterdziestolecie pracy naukowej prof. zw. dr hab. Jerzego Maternickiego. Składają się nań artykuły i przyczynki, których autorzy w taki sposób pragnęli uhonorować Jubilata – przyjaciela i nauczyciela-mistrza.

Tytuł tomu ma odzwierciedlać spektrum zainteresowań naukowych Profesora (...) *wyjaśniającego służebną rolę dziejopisów poznających i przekazujących obraz przeszłości na użytek współczesnych i przyszłych pokoleń* (s. 7). Odmienne tematycznie rozważania, ujęte zostały w trzy oddzielne części. Poprzedzono je szczegółową bibliografią dokonań Profesora z lat 1959-1999 oraz wykazem prac doktorskich wykonanych pod Jego kierunkiem. Z racji ograniczonej formy recenzji nie jest możliwe zaprezentowanie wszystkich artykułów⁴. Ograniczę się więc do charakterystyki trzech spośród nich, których tematyka jest bliska moim zainteresowaniom badawczym.

Pierwsza grupa artykułów pt. *Historia historiografii i metodologia historii*, to zbiór prac tematycznie oscylujących wokół problemów metodologicznych i historiograficznych. Interesujące przemyślenia dotyczące możliwości i potrzeby kształtowania wyobraźni w edukacji historycznej, w artykule pt. *O wyobraźni z myślą o historii* (s. 41-50), zawarł Kazimierz Bartkiewicz. Do refleksji skłoniło autora zadanie, jakie zostało postawione przed szkołą i nauczycielem w świetle wprowadzanej reformy oświaty, dotyczące konieczności *kształtowania wyobraźni historycznej* (s. 43). Taki zapis pojawił się w ministerialnej tzw. *podstawie programowej kształcenia ogólnego*, obejmującej klasy IV-VI szkoły podstawowej w ramach bloku przedmiotowego o nazwie: historia i społeczeństwo. Zdaniem autora, sformułowanie takiego postulatu na początku nauki historii zasługuje na uznanie ze względów psychologicznych i dydaktycznych. Zastanawiające jest jednak, dlaczego potrzeba *kształtowania wyobraźni historycznej* nie została uwzględniona na poziomie gimnazjalnym? Nie można bowiem tłumaczyć braku takiej konieczności, posiadaniem przez czternasto- czy szesnastoletnich uczniów gimnazjum tzw. zracjonalizowanej wyobraźni, czy też realizacją *pokrewnych tematycznie* tzw. ścieżek edukacyjnych.

Autor podjął się również próby wyjaśnienia terminu *wyobraźnia*. Na podstawie dostępnej literatury zebrał określenia tłumaczące ten termin m.in. jako: *proces psychiczny polegający na tworzeniu nowych wyobrażeń i myśli na podstawie posiadanej wiedzy i doświadczenia* czy *jedna z najbardziej tajemniczych i fascynujących umiejętności ludzkich* (s. 44). Zdefiniował pojęcie *wyobraźnia historyczna*. Jego zdaniem jest to: *zdolność człowieka (jednostki, grupy) do obrazowego ujmowania własnej przeszłości, różnych jej zakresów czasowo-przeszennych oraz różnych aspektów jego działań i ich rezultatów* (s. 48). Określił

⁴ Publikacja zawiera łącznie 37 artykułów. W pracy można odnaleźć ciekawe teksty autorstwa m.in.: Andrzeja Feliksa Grabskiego, *W sprawie pozytywizmu w historiografii* (s. 51-71); Romana Wapińskiego, *O trudnościach przedstawienia dziejów Polski XIX i pierwszej połowy XX wieku* (s. 187-192); Pawła Wieczorkiewicza, *Sprawa marszałka Jegorowa* (s. 425-440).

funkcję i rolę wyobraźni, skupiając się przede wszystkim na cechach o charakterze poznawczym. Zastanawiał się również, w jaki sposób można i kto powinien rozwijać wyobraźnię. Szansę pomyślnego zrealizowania zadania, czyli ukształtowania u uczniów wyobraźni historycznej, upatrywał w konkretnych wytycznych, zawartych w tzw. *podstawie programowej... (...) mówiących o potrzebie nabywania przez nich umiejętności selekcjonowania, wiązania, integrowania, interpretowania tzw. materiału historycznego* (s. 49). Zdaniem Bartkiewicza, niezwykle ważne są pojęcia ogólne (m.in. naród, państwo, reformacja, kultura) zawarte w *podstawie...* i związane z nimi (...) *wyobrażenia – obrazy, będące produktem i materiałem wyobraźni historycznej* (s. 49). Najistotniejsze jest jednak, aby wyobraźnię ową posiadał sam nauczyciel, jako istotny czynnik w procesie nauczania.

W drugiej części publikacji: *W kręgu zagadnień dydaktycznych*, na uwagę zasługuje artykuł Joanny Pniewskiej pt. *Żydzi w podręcznikach historii Polski pierwszego trzydziestolecia XIX wieku* (s. 294-305). Autorka przedstawiła w nim obraz społeczności żydowskiej, jaki wyłonił się po analizie książek szkolnych z pierwszych trzech dekad XIX wieku (ze szczególnym uwzględnieniem doby Księstwa Warszawskiego i Królestwa Polskiego). Znamienne, iż ówczesni autorzy podręczników poświęcali niewiele miejsca w swoich wywodach mniejszościom narodowym, nie dostrzegając ich istotnej roli w funkcjonowaniu państwa. Zdaniem Pniewskiej, koncentrowali się przede wszystkim na wychowawczej funkcji podręczników, na krzewieniu wychowania patriotycznego (wtedy jeszcze próbowano realizować postulaty stawiane w ostatniej fazie istnienia niepodległej państwowości), budowania szacunku i odpowiedzialności za własne państwo. Niekwestionowanym jednak dorobkiem dydaktycznym dziewiętnastowiecznych autorów było, według Pniewskiej, dostosowanie treści nauczania do możliwości poznawczych uczniów oraz próby szerszego potraktowania procesu dziejowego (widzianego w kontekście polityczno-społeczno-gospodarczo-kulturowym).

Obraz społeczności żydowskiej, jaki wyłonił się z analizowanych przez autorkę podręczników był mało korzystny. Przeważały opinie negatywne. Z prac Jerzego Samuela Bandtkiego czy Joachima Lelewela dowiadujemy się, że Żydzi mieli ujemny wpływ na losy społeczeństwa polskiego. Według Bandtkiego przyczynili się do ubożenia społeczności wiejskiej, upadku polskiej monety. Lelewel twierdził natomiast, że co prawda oddziaływali negatywnie na gospodarkę, ale parając się na przykład handlem ulicznym (którym nie zajmowali się Polacy) przyczyniali się jednocześnie do jego rozwoju (s. 299, s. 304).

Oprócz handlu, pozytywną rolę mniejszości żydowskiej w społeczeństwie polskim, dostrzegali ówczesni autorzy (m.in. Józef Miklaszewski) w związku

z rozwojem miast i rzemiosła (s. 301). W pracach innych autorów – Izabeli Elżbiety Czartoryskiej czy Łukasza Gołębiowskiego – nie znalazły się natomiast żadne wzmianki o społeczności żydowskiej (s. 301-302). Powodem byli adresaci tych książek (pierwsza przeznaczona była dla dziewcząt, druga dla ludu). Zdaniem Pniewskiej, ogólny obraz Żydów przedstawiony w podręcznikach pierwszego trzydziestolecia XIX w. niewiele różnił się od obowiązującego ówczesnie stereotypu. Autorzy nie interesowali się losem mniejszości żydowskiej, podobnie jak większość polskiego społeczeństwa.

W trzeciej części pracy: *Z dziejów ojczystych i powszechnych*, znalazł się interesujący artykuł Czesława Majorka pt. *Przesłanie Komisji Edukacji Narodowej dla współczesności* (s. 379-388). Autor zastanawiał się w nim nad rolą historii we współczesnym świecie poprzez pryzmat dwóch poglądów na tę kwestię. Według pierwszego, wynikającego z zasady „historia magistra vitae est”, człowiek w swym zachowaniu może i powinien kierować się doświadczeniami przodków. Drugie przekonanie, mniej popularne, opiera się na założeniu, że stosowanie historii w życiu nie jest możliwe (...) *a próby jej aplikowania do współczesności prowadzą (...) do nonsensu* (s. 379). Autor założył, że Polacy posiadają ten pierwszy rodzaj świadomości, ukierunkowanej na przeszłość, (...) *świadomości karmiącej się mitem, martyrologią czy kontrowersyjną chwałą* (s. 379).

Jego zdaniem pełna *legend i mitów*, tkwiąca w świadomości Polaków, jest pamięć o instytucji Komisji Edukacji Narodowej. Trudno jednoznacznie określić, czy taki stan świadomości jest słuszny, ale według Majorka, na pewno zbyt wyolbrzymiony. Nie była bowiem KEN *ministerstwem w dziewiętnastowiecznym i dwudziestowiecznym sensie tego terminu*, nie była również *pierwszą świecką władzą oświatową* (s. 380). Autor zwrócił m.in. uwagę na fakt, że jej wielkość rozpatrywano z punktu zamierzeń, które bardzo często utożsamiano z dokonaniem. Ponadto reformę wprowadzali eksjezuici, wielokrotnie sabotujący dekrety Komisji.

Sens istnienia tej instytucji połączył Majorek z zapoczątkowaniem nowoczesnej myśli edukacyjnej na ziemiach polskich. Komisja przeniknięta była podstawowymi ideami Oświecenia (głównie racjonalizmem i utylitaryzmem), (...) *które do dziś wiążą Polskę ze światem cywilizacji zachodniej i tym samym są ważnym jej przesłaniem dla współczesności* (s. 381). Ponadto istotne było zagadnienie wychowania obywatelskiego i patriotycznego, pojmowane wprawdzie inaczej niż obecnie, ale stanowiące podstawę do rozważań o dzisiejszej edukacji. Nie bez znaczenia był też dorobek Komisji w kwestiach odnoszących się do kształcenia nauczycieli. Zdaniem autora artykułu, najważniejsze i ponadczasowe wydaje się być przesłanie, określające zadanie Komisji jako (...) *pokładanie nadziei na lepszą przyszłość w edukacji* (s. 388).

Reasumując, trzeba stwierdzić, iż omawiana publikacja to zbiór interesujących materiałów, dobrze opracowanych pod względem redakcyjnym. Zamieszczone artykuły będą przydatne dla specjalistów, mogą także stanowić ciekawą lekturę dla miłośników historii.

Małgorzata Olszewska

Stanisław Sierpowski, *Liga Narodów w latach 1919-1926*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo, Wrocław 2005, ss.404

Okres międzywojenny w dziejach Europy i świata to czas burzliwych przemian zarówno o charakterze politycznym, gospodarczym, społecznym, jak i kulturalnym. Rozpoczął się on wraz z zakończeniem I wojny światowej, która po raz pierwszy była konfliktem globalnym, obejmującym swoim zasięgiem nie tylko Europę, ale także część Afryki i Azji oraz absorbującej uwagę nie tylko wielkich mocarstw europejskich, ale także państwa z innych kontynentów. Zakończenie I wojny światowej zbiegło się w czasie z rosnącymi nadziejami ze strony opinii publicznej krajów-uczestników tego konfliktu, że jest to pierwsza i zarazem ostatnia wojna o wymiarze światowym. Nadzieje te w dużym stopniu były usprawiedliwione, zważywszy na fakt, iż w 1919 r. zaczęto tworzyć organizację, która miała zapobiec kolejnym konfliktom zbrojnym – Ligę Narodów. Problem powstania i działalności Ligi Narodów był przedmiotem zainteresowania wielu badaczy historii powszechnej okresu międzywojennego. Jednym z najwybitniejszych polskich specjalistów tej problematyki jest Stanisław Sierpowski. Opublikował on wiele prac dotyczących różnych zagadnień związanych z działalnością Ligi Narodów. Ukoronowaniem działalności naukowej S. Sierpowskiego w zakresie tej problematyki jest wydana w 2005 r. w Zakładzie Narodowym im. Ossolińskich we Wrocławiu książka pt. *Liga Narodów w latach 1919-1926*.

Cezurę początkową publikacji stanowi okres prac nad statutem Ligi Narodów w trakcie obrad Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 r. Natomiast cezurą końcową to przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów w 1926 r., zamykające pierwszy okres funkcjonowania tej organizacji. Praca S. Sierpowskiego oparta jest na imponującej bazie źródłowej i obszernej literaturze przedmiotu. Autor korzystał z obfitych materiałów archiwalnych, dotyczących funkcjonowania Ligi Narodów, znajdujących się w Archiwum Ligi Narodów w Genewie oraz w Archiwum Akt Nowych w Warszawie.